

**PROTOKÓŁ NR 47/23 Z POSIEDZENIA KOMISJI DS. OCHRONY
ZDROWIA, RODZINY I SPRAW SPOŁECZNYCH, KTÓRE ODBYŁO SIĘ
W DNIU 22 MARCA 2023 ROKU**

Przewodnicząca Komisji ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych Krystyna Trzęsiok na podstawie listy obecności (załącznik nr 1) stwierdziła prawomocność obrad – obecnych 5 członków Komisji. Po czym poddała pod głosowanie następujący porządek obrad:

- 1) opiniowanie projektów uchwał na najbliższą sesję Rady Powiatu:
 - a) w sprawie określenia zadań, na które przeznacza się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na 2023 rok (druk nr 11/2023),
 - b) w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Tarnowskich Górach za 2022 rok (druk nr 12/2023),
- 2) sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Tarnowskich Górach za 2022 rok,
- 3) przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji,
- 4) sprawy bieżące.

Wyniki głosowania: obecnych – 5, „za” – 5, „przeciw” – 0, wstrzymujących się” – 0, nie głosowało – 0. Porządek obrad został przyjęty.

Ad 1a)

Agnieszka Nolewajka naczelnik Wydziału Budżetu i Finansów przedstawiła projekt uchwały w sprawie określenia zadań, na które przeznacza się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na 2023 rok.

Przewodnicząca Komisji poprosiła o wyrażenie opinii do ww. projektu uchwały.

Wyniki głosowania: obecnych – 5, „za” – 5, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” – 0, nie głosowało – 0. Komisja wydała opinię pozytywną.

Ad 1b) i 2

Klaudia Zyśk dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Tarnowskich Górach (PCPR) przedstawiła projekt uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Tarnowskich Górach za 2022 rok.

Radny Paweł Mrachacz wyraził uznanie dla pracy Dyrektora PCPR i podległych jej pracowników. Po czym poruszył temat „śniadania wielkanocnego dla ubogich”.

Przewodnicząca Komisji odnosząc się do informacji na temat umieszczania dzieci w rodzinach zastępczych poza powiatem tarnogórskim zapytała czy są to rodziny spokrewnione z dzieckiem.

Dyrektor PCPR odpowiedziała, że z reguły dzieci są umieszczane w swoich rodzinach.

Przewodnicząca Komisji zapytała czy Dyrektor PCPR posiada informację czy w Ośrodku Rehabilitacyjno-Lecznicznym w Kamieńcu nastąpiły jakieś pozytywne zmiany odkąd placówką kieruje inna osoba.

Dyrektor PCPR odpowiedziała, że odbyło się spotkanie z nową prezes dotyczące pracy merytorycznej. Po czym zapewniła, że pozostają w kontakcie i na bieżąco ze sobą współpracują. W 2022 roku miała miejsce wizytacja w Ośrodku, podczas której nowa Prezes przedstawiła swoje plany dotyczące funkcjonowania Ośrodka.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że dotarły do niej informacje, że wiele dobrych rzeczy się wydarzyło, co cieszy. Po czym poprosiła o wyrażenie opinii do ww. projektu uchwały.

Wyniki głosowania: obecnych – 5, „za” – 5, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” – 0, nie głosowało – 0. Komisja wydała opinię pozytywną.

Ad 3)

Radny Paweł Mrachacz powiedział: „proszę do protokołu wpisać, że Pani uniemożliwiła mi wypowiadanie swobodnie na ostatniej Komisji”.

Przewodnicząca Komisji odpowiedziała, że jej zadaniem jest panować nad organizacją i przebiegiem posiedzenia. Nie było tak, że radny nie mógł się wypowiedzieć.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu powiedział: „uważam, że nie powinna Pani tego umieszczać tym bardziej że byłem na tej Komisji i umożliwiła Pani wypowiedzenie się Panu radnemu”. Po czym powiedział, że podziwia to jak pracuje Przewodnicząca Komisji, bo prowadzenie posiedzenia „kosztuje dużo nerwów” i wymaga dużo cierpliwości. Dodał: „ja bym nie wchodził w tą retorykę tylko przyjął do wiadomości zdanie pana radnego i tyle”.

Radny Paweł Mrachacz przerwał wypowiedź członka Zarządu mówiąc: „ja Panu wyjaśnię, ja Panu wyjaśnię co prawo radnego dobra dobra? A jak Pan nie wie, to niech się Pan poczyta”.

Radna Maria Ożga zwróciła się do radnego Pawła Mrachacza słowami: „Panie radny no nie możemy tak się przekrzykiwać, trzeba kulturalnie, zgłosić się, zabrać głos i wypowiadać się na temat. To jest naprawdę już uciążliwe”.

Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie protokół nr 46/23 z posiedzenia Komisji w dniu 22 lutego 2023 roku.

Wyniki głosowania: obecnych – 5, „za” – 4, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” – 0, nie głosowało – 1. Protokół został przyjęty.

Ad 4)

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że w procedowanym punkcie porządku posiedzenia głos zabiorą przedstawiciele organizacji związkowych działających w Wielospecjalistycznym Szpitalu Powiatowym S.A. w Tarnowskich Górach (WSP S.A.) oraz Prezes Zarządu WSP S.A. Po czym zapytała czy radni chcą poruszyć jakieś sprawy bieżące.

Radny Paweł Mrachacz zapytał dlaczego do dnia dzisiejszego nie przeprowadzono żadnego zabiegu na nowym bloku operacyjnym. Następnie powiedział, że oczekuje odpowiedzi na wniosek, który złożył i dodał: „chodzi o, na chirurgii natychmiastowe, nad łóżkiem przyciski, nie żeby 1,5 m było”. Ponadto wskazał na nieszczelne okna, konieczność przebudowy toalety „osobno dla kobiet i osobno dla mężczyzn” oraz stworzenie odpowiednich warunków w szatni dla pracowników.

Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że radny poruszał już te tematy na poprzednim posiedzeniu Komisji. Przypomniała, że radny może złożyć w tych sprawach interpelację. Następnie powitała gości: Przemysława Cichosza Przewodniczącego Rady Powiatu, Sebastiana Grabowskiego Prezesa Zarządu WSP S.A., Ewę Cieślę Przewodniczącą ZOZ NSZZ „Solidarność” WSP S.A. im. B. Hagera (ZOZ NSZZ „Solidarność”) oraz Annę Wachowską Przewodniczącą Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych przy WSP S.A. (MOZ OZZPiP). Poinformowała, że Przewodniczące organizacji związkowych działających w WSP S.A. prosiły o umożliwienie udziału w posiedzeniu aby mogły przedstawić swój punkt widzenia w sprawie wprowadzenia przez Prezesa Zarządu WSP S.A. regulaminu wynagradzania dla pracowników szpitala. Uczestniczący w posiedzeniu Prezes Zarządu WSP S.A. również będzie mógł się na ten temat wypowiedzieć. Wyraziła nadzieję, że w „kulturalny sposób” uda się

dojść do jakiegoś konsensusu. Następnie przypomniała, że do radnych dotarły pisma organizacji związkowych i poprosiła przedstawicieli ww. organizacji o zabranie głosu w przedmiotowej sprawie.

Przewodnicząca MOZ OZZPiP powiedziała, że prośba o możliwość wzięcia udziału w posiedzeniu Komisji wynika z sytuacji jaka zaistniała w dniu 1 marca 2023 roku. Wyjaśniła, że tego dnia otrzymała e-mail z wiadomością, że Prezes Zarządu WSP S.A. wprowadza zarządzeniem nowy regulamin wynagradzania, nad którym od dłuższego czasu trwały prace. Dodała: „pan Prezes uważa, że my byliśmy jakby, nie miałyśmy stanowiska w związku z tym regulaminem. Nasze uwagi, które wnosiliśmy do poprawy tego regulaminu, w naszym przekonaniu, żeby to dobrze zabrzmiało, były bagatelizowane. Częściowo były realizowane, częściowo nie. Ale głównym jakby czynnikiem zmiany tego regulaminu, tak to odbierałyśmy, że są zmiany, było wprowadzenie zmian dotyczących pośrednio wynagrodzeń jakie przysługują się naszym pracownikom”. Po czym wskazała na zmiany dotyczące przyznawania dodatków specjalnych oraz zmiany dotyczące wypłat nagród jubileuszowych dla pracowników, które w ich przekonaniu są „dosyć drastyczne”. Z tym nie mogły się zgodzić i zawsze podtrzymywały swoje stanowisko w tej kwestii. W ich odczuciu pracownik za długoletnią pracę zostanie „ukarany” zabranie środków i nie mogą się na to zgodzić. Stwierdziła, że Prezes zaproponował zrównanie wszystkich osób, którzy pracują powyżej 20 lat, do jednej grupy. Pisma, które radni otrzymali stanowią korespondencję prowadzoną z Prezesem. Podkreśliła, że będą bronić swojego stanowiska, bo znaczna część pracowników, o ile nie wszyscy, między innymi dlatego tak długo pracują w tym zakładzie, bo spodziewają się nagród z tytułu długoletniej pracy. Mieli swoją propozycję ale Prezes poinformował, że „nie było to dla niego jasne”. Dodała: „a zarzuca nam ciągle tylko brak jakichś innych pomysłów na oszczędności”. Podkreśliła, że rolą organizacji związkowej jest reprezentowanie pracownika a nie pracodawcy. W ich przekonaniu pracodawca jest po to żeby dobrze kierował zakładem i to „na jego barkach” spoczywa troska o to żeby zakład funkcjonował. Natomiast

pracownik ma swoje obowiązki. Ma dobrze, rzetelnie i uczciwie wykonywać swoją pracę i za to ma dostać wynagrodzenie łącznie z „grantami” określonymi w „regulaminie zatrudniania i wynagradzania”. Następnie powiedziała, że nadal uważają, że regulamin był „wadliwy” już na etapie procedowania. Mieli do niego dużo uwag. Prezes wskazuje oszczędności „ale niestety na pracownikach” i na to nie mogą się zgodzić. Dodała: „i mimo całej sympatii do pana Prezesa mamy konflikt i prosimy o pomoc w rozwiązaniu tego konfliktu dlatego, że uważamy, że to będzie deprymujące dla pracownika”. Zwróciła uwagę, że rynek pracy w ochronie zdrowia jest szeroki. Zdają sobie sprawę z trudności finansowych z jakimi borykają się szpitale, jednak nie jest to zawinione przez pracownika dlatego nie widzą potrzeby żeby pracownik miał być za to karany. Pracownicy mówią, że odkąd szpital stał się spółką, to nie słyszą nic innego jak tylko to, że jest w trudnej sytuacji i są już tym zmęczeni. Dlatego nawet pracownicy z długoletnim stażem i pracownicy, którzy osiągnęli wiek emerytalny są w stanie zmienić zakład pracy. Dodała: „my się bardzo boimy tego, ponieważ jakby nie zostało, nie mamy innej możliwości, jeżeli pracownik nie będzie chciał przyjąć tych wypowiedzeń, które zapowiada pan Prezes, to istnieje taka możliwość, że my będziemy jakby zgłaszać się do sądu i sprawiedliwości dochodzić na drodze sądowej a może być również taka możliwość, że część pracowników nie podpisze tego wypowiedzenia, tak, nie przyjmie tego wypowiedzenia i zwyczajnie odejdzie z naszego szpitala i pójdzie pracować gdzie indziej”. Po czym powiedziała, że pojawiły się zarzuty, że nie interesuje ich trudna sytuacja szpitala i dodała: „chciałam to zdementować, że nas oczywiście interesuje, natomiast przede wszystkim nas jako stronę społeczną interesuje nas dobro naszych pracowników, którzy chcą pracować dalej w tym szpitalu”. Ponadto powiedziała: „ja myślę, że należałoby poszukać oszczędności gdzie indziej ale na pewno nie wśród pracowników”.

Przewodnicząca ZOZ NSZZ „Solidarność” powiedziała, że w szpitalu działają 4 organizacje związkowe ale najbardziej aktywne są te 2, które reprezentują. Następnie powiedziała: projekt, który otrzymaliśmy, o który

w ogóle prosiliśmy się, nad którym chcieliśmy pracować był z wieloma błędami”. Wyjaśniła, że projekt zawierał m.in. wiele błędów prawnych. Po czym powiedziała: „obecny nowy regulamin wynagradzania również zawiera błędy”. Podkreśliła, że taki dokument powinien być jak najbardziej aktualny i zgodny z prawem w zakresie ochrony zdrowia, a ponadto powinien być zgodny z „systemem organizacyjnym” funkcjonującym w szpitalu. W poniedziałek odbyło się spotkanie z Prezesem, na którym została im przedstawiona prezentacja dotycząca sytuacji szpitali na przykładzie 123 podmiotów, które wykazują bardzo wysokie zadłużenie. Zwróciła uwagę, że szpitali powiatowych jest około 370 i dodała: „czyli występują podmioty takie, które nie mają takiego zadłużenia, więc może warto by było się zastanowić jaką drogą idą właśnie te podmioty, co u nich jest dobrego, co mają wypracowanego tak, że są atrakcyjni na rynku usług medycznych”. Po czym powiedziała, że WSP S.A. „od wieków” boryka się z problemami finansowymi i dodała: „było raz gdzie wynik finansowy był dodatni a było to związane z tym, że wprowadzono sieć szpitali”. Poprosiła aby radni popatrzyli na prezentację, która zostanie przedstawiona przez Prezesa „troszeczkę inaczej” i zadali sobie pytanie „co robią szpitale, które nie mają takiego zadłużenia, jaka jest działalność tych placówek”. Następnie odniosła się do kwestii nagród jubileuszowych i powiedziała, że jest to „element” który jest „zagwarantowany podmiotom publicznym w ustawie o działalności leczniczej”. WSP S.A. działa w takim otoczeniu gdzie podmiotów publicznych jest zdecydowanie więcej. Zaleciła aby przeanalizować czy skutkiem podjętych działań nie będą odejścia pracowników i to tych „najlepszych”. Dodała: „już mamy taki monit ze strony pewnego oddziału gdzie, proszę zauważyć, może to być bardzo łatwym momentem zapalnym takim, który spowoduje, że szpital nie będzie funkcjonował”. Ma nadzieję, że szpital będzie funkcjonował przez szereg długich lat i będzie się rozwijał. Ważne jest podniesienie jakości świadczonych usług. Po czym powiedziała, że wprowadzenie zarządzenia spotkało się z zaskoczeniem i niedowierzaniem, że w taki sposób został potraktowany personel.

Od poszczególnych prezesów słyszeli, że jest źle a obecny Prezes podkreśla, że jest „bardzo źle”. Niepokojące jest to, że osoba, która była zatrudniona przy akredytacji zrezygnowała. Dodała: „sygnał taki, że chyba coś naprawdę jest głęboko nie tak, gdzie powinniśmy już być daleko dalej z procedurami związanymi z akredytacją, element taki, który jest bardzo istotny w momencie kiedy wchodzi ustawa o jakości w szpitalach”.

Następnie powiedziała: „chciałabym bardzo żeby Państwo pomogli nam”. Na zakończenie poruszyła temat skutków długotrwałego stresu, na który narażony jest personel szpitala. Dodała: „proszę nam nie dokładać tych stresów, proszę przychylić się do planów pana Prezesa związanych z poprawą sytuacji finansowej szpitala ale nie kosztem pracowników”.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że rozumie rozgoryczenie przedstawicieli związków zawodowych, które walczą o sprawy pracownicze. Po czym poinformowała, że w poprzednim posiedzeniu Komisji uczestniczył Prezes Zarządu WSP S.A. oraz Przewodniczący Rady Nadzorczej WSP S.A. i członkowie Komisji mieli okazję zapoznać z aktualną sytuacją finansową szpitala, na którą również trzeba zwrócić uwagę.

Przewodnicząca ZOZ NSZZ „Solidarność” powiedziała, że istotny jest też element związany z zadłużeniem szpitala czyli to jakie było to zadłużenie w momencie objęcia funkcji przez obecnego Prezesa a jakie jest obecnie, czyli po półtora roku jego działalności. Mieli nadzieję, że Prezes będzie miał pomysł i będzie wiedział skąd pozyskać środki i jak zminimalizować zadłużenie. Dodała: „nie może być wymówką ciągle sytuacja geopolityczna związana z Ukrainą, z covidem”. To jest istotny element ale z tym elementem borykają się wszystkie podmioty. Będzie widoczny poprzez wzrost kosztów energii. Po czym powiedziała, że był plan naprawczo-rozwojowy, „z którego właściwie nie było nic”. Obecnie plan restrukturyzacyjny przygotowują pracownicy. Jest miesiąc marzec a już w grudniu była informacja o tym, że Narodowy Fundusz Zdrowia będzie dopłacał szpitalom, które są w trudnej sytuacji jeżeli osiągną określony

„współczynnik”. Do tego trzeba było mieć tzw. mapę drogową, która jej zdaniem powinna zostać opracowana w grudniu a nie teraz.

Przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że niezależnie od tego jak potoczy się dalsza dyskusja i jakie argumenty zostaną przedstawione, to „bezapelacyjnie i jednoznacznie” w Radzie Powiatu nie ma chyba osoby, która nie miałaby świadomości jakie znaczenie ma szpital i że bez personelu nie będzie istniał i funkcjonował. Następnie powiedział, że poprzedni prezesi, którzy mówili, że sytuacja szpitala jest „bardzo trudna” pewnie mówili prawdę. To jak ocenia sytuację obecny Prezes pewnie też jest zgodne ze stanem faktycznym. Zastanawia się czy zmniejszenie nagród jubileuszowych dla pracowników da tak dużą oszczędność, że „wyprostuje” sytuację finansową szpitala. Ciekaw jest jak sobie radzą inne szpitale powiatowe w Polsce, które „przynajmniej się bilansują”. Następnie odniósł się do wypowiedzi Przewodniczącej ZOZ NSZZ „Solidarność” i stwierdził, że odczytał jej wypowiedź w ten sposób, że projekt regulaminu wynagradzania był przygotowany „dosyć niechlujnie”. Po czym zapytał o konkretne zastrzeżenia. Następnie odniósł się do wypowiedzi Przewodniczącej MOZ OZZPiP i zapytał czy przedstawiciele związków zawodowych mają konkretny zarzut, że procedura dotycząca regulaminu wynagradzania została naruszona.

Przewodnicząca ZOZ NSZZ „Solidarność” zwróciła uwagę, że w samej nazwie zarządzenia wprowadzającego regulamin pojawiło się określenie „nowy” i dodała: „nowy czyli taki, który jest inny od poprzedniego. To jest poprzedni. Natomiast nowy regulamin wynagradzania nam jako związkowi zawodowemu nie był pokazany. Myśmy wnieśli wiele poprawek w związku z tym, że w tym starym regulaminie wynagradzania było wiele błędów, nie zgadzają się nazwy tabel w treści tego regulaminu, wiele rzeczy jest nieaktualnych”. Zwrócili się na piśmie o dostosowanie regulaminu do aktualnie obowiązujących aktów prawa w ochronie zdrowia i regulaminu organizacyjnego. Nie zostało to zrobione i zostało to przez nią „wypunktowane”. Podczas spotkania powiedziała, że na pewno tych

błędów będzie więcej i faktycznie te błędy są, ponieważ w tym nowym regulaminie wynagradzania nie zostały poprawione.

Przewodniczący Rady Powiatu zapytał czy związki zawodowe dostrzegają jakieś zaniechania w całej procedurze wprowadzenia regulaminu, które mogłyby podważyć ten regulamin, który został wprowadzony zarządzeniem Prezesa.

Przewodnicząca ZOZ NSZZ „Solidarność” odpowiedziała: „nie został nam przedstawiony nowy projekt regulaminu, więc co mieliśmy opiniować ostatecznie”. Wcześniej formułowali „stanowiska dotyczące zmian” i tego, że nie zgadzają się z obniżeniem nagród jubileuszowych. Przypomniała, że przy wprowadzaniu poprzedniego regulaminu w 2015 roku, gdy funkcję Prezesa pełniła Izabela Paprotna, związek zawodowy, któremu przewodniczy nie zgodził się z tym regulaminem i miał możliwość przedstawienia uzasadnienia i wyrażenia zdania odrębnego. Dodała: „natomiast tutaj, w nowym regulaminie, tak jest nazwany w zarządzeniu, które zostało, ukazało od 1 marca, nie został on nam pokazany, więc do czego mieliśmy odnosić się?” Następnie powiedziała, że regulamin wynagradzania, to nie tylko kwestie nagród jubileuszowych. Miał być tak skonstruowany „żeby motywował, był transparentny, pokazywał drogę na przyszłość, to co może pracownik otrzymać”. Dodała: „w tej chwili nie jest takim dokumentem”.

Przewodnicząca MOZ OZZPiP poinformowała, że na pierwszym czy drugim spotkaniu dotyczącym prac nad regulaminem otrzymali skopiowany regulamin z 2015 roku, który był procedowany jeszcze z Prezes Izabelą Paprotną i dodała: „można by powiedzieć, że był jota w jotę skopiowany i przedstawiony z niewielkimi poprawkami, które właśnie dotyczyły tego, że pan Prezes we wrześniu zabrał dodatki specjalne pracownikom w związku z trudną sytuacją szpitala”. Dodatki przysługiwały pracownikom, „którzy jakby są nadmiernie obciążeni pracą”. Po czym omówiła to zagadnienie. Prezes w nowym regulaminie zaproponował „inną formę gratyfikacji”. Dodała: „ale dla nas to było bardzo niejasne, bo to

było w formie premii”. Premia uznaniowa oznacza: „dzisiaj wam dam, jutro wam nie dam”. Podkreśliła, że regulamin powinien być „jasny i klarowny” dla każdego pracownika. Po czym powiedziała, że regulamin wynagradzania nie dotyczy tylko kwestii finansowych. Były zastrzeżenia, bo stanowiska pracy nie były jasno określone, co dla przyszłego pracownika może być problemem. Po czym powiedziała: „jedyne co nas uspokaja to ustawa, która weszła w życie i ona reguluje jakby zasady wynagradzania pracowników medycznych i niektórych niemedycznych, tak, bo u nas w szpitalu nie do końca to jest realizowane”. Ponadto powiedziała: „wiele, wiele innych uwag było do tego regulaminu ale myśmy do tego nie doszli” i dodała: „w naszym przekonaniu jesteśmy cały czas w procedowaniu tego regulaminu”. Wyjaśniła, że zakończenie prac nad regulaminem w ich przekonaniu polega na tym, że otrzymują jednolity tekst regulaminu do opiniowania przez organizację i dodała: „kto się zgadza podpisuje, kto się nie zgadza pisze zdanie odrębne i albo wchodzi w życie albo nie”. Prezes zarzucił im, że nie było z ich strony żadnych uwag, że celowo przeciągali pracę nad regulaminem. Jeszcze do tego doszła propozycja oszczędności poprzez zawieszenie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych na rok. Dodała: „tak że wszystko się skupia wobec finansów, które dotyczą pracownika, nikogo innego, tylko pracownika. Albo zabieramy Fundusz Socjalny na rok a jak nie, no to wprowadzamy taki regulamin i zabieramy nagrody jubileuszowe”. Nie mogą się z tym zgodzić. Stwierdziła, że pracownicy są sfrustrowani sytuacją i dodała: „chcemy żeby znaleźć jakiś inny sposób, rozwiązanie”. Następnie zwróciła uwagę, że jakość i wachlarz usług jednostek medycznych jest w tej chwili bardzo ważny. Trzeba mieć czym zachęcić pacjenta. Popierają pomysł Prezesa dotyczący stworzenia „centrum psychosomatycznego matki i dziecka” ale „to są długoterminowe inwestycje, które znowu pochłoną jakieś koszty”. Dodała: „na chwilę obecną nie rozwiąże to naszego problemu. My uważamy, że trzeba inwestować w to co mamy, czyli modernizować oddziały, doposażać w sprzęt, ściągać specjalistów, którzy będą tutaj robili wielospecjalistyczne

zabiegi, tak? Żeby być atrakcyjnym w naszym okręgu. My byśmy to tak widziały ale my nie jesteśmy do zarządzania. Tak jak powiedziałam, jakieś pomysły są oczywiście, ale są oddziały, które u nas generują długi a na przykład nic się nie dzieje w tym kierunku. Natomiast kierownik oddziału zajmuje się milionem innych rzeczy". Nie jest rolą organizacji związkowej żeby powiedzieć ordynatorowi, że „źle kieruje oddziałem”. Widzą pewne rzeczy ale nie mają na to wpływu, bo nie zarządzają personelem. Zwróciła uwagę, że dzięki zaangażowaniu personelu i pozyskiwaniu sponsorów oddziały były remontowane. Dlatego uważa, że kierownik oddziału powinien być też „menagerem”. Powinien się starać o swój oddział szczególnie w obecnej sytuacji szpitala i braku możliwości dofinansowania przez „Starostwo”. Zapytała: „to my to mamy mówić, my mamy znajdować rozwiązania?” Po czym poinformowała o inicjatywie położnych mającej na celu uatrakcyjnienie oddziału położniczego i dodała: „a poza tym nic, no nie zrobimy łapanki, tak? Nie zachęcimy kobiet ciężarnych żeby przyszły do nas rodzić, bo one nam powiedzą a co wy mi oferujecie?” Po czym omówiła przypadek pacjentki oczekującej na cięcie cesarskie i dodała: „jakość usług jest bardzo ważna, sprzęt jest ważny, wszystko jest ważne. Żebyśmy byli atrakcyjni i mogli wypracowywać kontrakty, to potrzebujemy pomocy z innej strony”. Oszczędności, które szpital zyska na ograniczeniu nagród jubileuszowych nie pokryją „dziury finansowej szpitala”.

Przewodnicząca Komisji odnosząc się do podanego przykładu pacjentki powiedziała, że to, że tak się stało na pewno nie jest winą Prezesa tylko jest to wina personelu, który dopuścił do tego, że taka sytuacja miała miejsce.

Przewodnicząca MOZ OZZPiP odpowiedziała: „oczywiście, że to nie jest wina pana Prezesa” i dodała: „ja chciałam tylko zauważyć, że to jest również przepracowany personel”. Zaznaczyła, że podała tylko przykład, nikogo nie oskarża, a na pewno nie Prezesa.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu podziękował przedstawicielkom związków zawodowych, że uczestniczą w posiedzeniu, bo „ich głos zawsze warto usłyszeć”. Dodał: „dobrze Panie wiedzą, że my nie jesteśmy pracodawcą, więc my na te pytania nie odpowiemy niektóre, ani spraw nie załatwimy, bo nie mamy takich kompetencji”. Po czym powiedział, że chciałby się odnieść do pewnych kwestii. Szpital „był na plusie” za czasów Prezes Izabeli Paprotnej, później wprowadzono sieć szpitali i „wszystko szło na dół”. Odnosząc się do stwierdzenia, że należy „brać wzorce z tych szpitali, które sobie radzą” powiedział: „no niestety na Śląsku sobie żaden powiatowy nie radzi. Na wszystkie szpitale powiatowe, które są na Śląsku, wszystkie są pod kreską i mają nawet większe zadłużenia”. Nie chce wchodzić w spór pomiędzy pracodawcą a pracownikami. Nikt w ten spór nie wejdzie, również radni, bo to nie jest ich kompetencja. Przypomniał, że gdy jeździł do Warszawy żeby protestować i gdy rozmawiano w ramach „Związku Powiatów Śląskich” z przedstawicielami Rządu, „to odpowiedź w kuluarach była jedna: na Śląsku jest za dużo szpitali i to się nie będzie finansowało”. Zwrócił uwagę, że Polska jest na pozycji 4 od końca pod względem nakładów na służbę zdrowia w krajach OECD. Średnia unijna to 9%, w Polsce 5%. Póki to nie ulegnie zmianie, to Prezes „będzie szukał oszczędności wszędzie gdzie się da” a strona związkowa, bo taka jest jej rola, będzie broniła pracowników. Dodał: „i będziecie Państwo przychodzili do nas żebyśmy pomogli”. Podkreślił, że Powiat stara się pomóc. Nikt nie ma podstaw do tego aby powiedzieć, że Powiat nie pomaga. Dodał: „w ciągu ostatnich 5 lat zainwestowaliśmy 35 mln zł w szpital, 35 mln, to są tylko wydatki na inwestycje”. Ponadto wskazał na zakup nieruchomości przy ul. Opolskiej dzięki czemu szpital dostał gotówkę. Rozumie rozgoryczenie strony związkowej i pracowniczej i uwagi wobec Prezesa. Ma nadzieję, że obie strony dojdą do porozumienia. Po czym wyjaśnił, że nieobecność Starosty na dzisiejszym posiedzeniu jest spowodowana udziałem w spotkaniu z Wojewodą dotyczącym „złej sytuacji szpitali powiatowych”. Jest to odpowiedź na „czarną jesień” i protesty „Związku Szpitali Śląskich”

i „Związku Szpitali Polskich”. Dodał: „wszyscy protestowaliśmy, że jest po prostu tragicznie”. Ponad 90% szpitali powiatowych w kraju „jest całkowicie pod kreską”. Zwracają się do Rządu o zwiększenie wyceny świadczeń, tym bardziej, że Rząd obniża powiatom dochody z podatku PIT. Następnie powiedział, że rozumie obecność przedstawili organizacji związkowych i liczy na to, że uda się znaleźć rozwiązanie. Dodał: „musimy znaleźć rozwiązanie jak sobie radzić z tą sytuacją, w której jesteśmy. Ja odnoszę takie wrażenie, że po prostu, przykręcany jest ten kurek po to, żeby któreś padły, a te które się ostaną, to wtedy im się zwiększy dofinansowanie”. Takie odnosi wrażenie po wielu rozmowach z „politykami różnych szczebli”. Zaapelował aby organizacje związkowe razem z Prezesem znalazły rozwiązanie, bo pewne działania trzeba podjąć.

Przewodnicząca MOZ OZZPiP zwróciła uwagę, że w powiecie tarnogórskim jest jeden szpital i dodała: „więc zróbmy coś żeby ten szpital nie utonął i o to apelujemy”. Nie jest ich intencją „pograżanie” Prezesa, a konflikt jest czymś normalnym, bo stoją po dwóch stronach barykady. Dlatego potrzebne jest rozwiązanie, które nie uderzałoby bezpośrednio w pracownika. Nie przyszły tu po to żeby Prezesa obrażać czy kierować jakieś inwektywy tylko po to żeby przedstawić temat od strony organizacji związkowych. Widzą pewne błędy ale nie jest ich rolą „żeby w tę stronę pójść”. Ich rolą jest „stanie na straży prawa pracy”.

Radna Maria Ożga przypomniała, że na ostatnim posiedzeniu była mowa o „zobowiązaniach wymagalnych w pewnej kwocie i była też deklaracja dotycząca rozmowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego” (BGK) i związanych z tym oczekiwaniach wobec Powiatu. Pozwoliłoby to na polepszenie „przynajmniej na chwilę” sytuacji finansowej szpitala. Po czym zapytała na jakim to jest etapie. Następnie odniosła się do kwestii regulaminu wynagradzania i zapytała: „jak tutaj Państwo widzicie żeby ten konflikt zażegnać, jak to Prezes widzi, no bo wiadomo sytuację trzeba uspokoić.” Jeżeli nie będzie odpowiedniej motywacji, to pracownicy odejdą. Następnie zapytała czy na obecną chwilę pracownicy otrzymują

wynagrodzenie „regulaminowo”, czy wypłata odbywa się w terminie czy są jakieś „zatory płatnicze” w tym zakresie.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu odpowiedział, że do końca marca szpital zobowiązał się do przesłania dokumentacji do BGK, w tym planu restrukturyzacji. Podkreślił, że warunkiem udzielenia kredytu przez BGK jest realizacja planu restrukturyzacji szpitala.

Sebastian Grabowski Prezes Zarządu WSP S.A. powiedział, że nie unika rozmów również ze stroną społeczną. Intensywność ostatnich spotkań wynika głównie z działań, które podjął. Chce odnieść się do wszystkich elementów, które zostały poruszone. Po czym powiedział, że wprowadził w szpitalu możliwość nagrywania spotkań ze związkami zawodowymi, bo czasami ma wrażenie, że „niezrozumienie prowadzi do problemów”. Im częściej będą się spotykali i wyjaśniali pewne kwestie, to „retoryka ze strony związków zawodowych zyska inną perspektywę”. Następnie odnosząc się do wypowiedzi radnej Marii Ozgi powiedział, że wynagrodzenia są wypłacane w terminie, jest to dla niego priorytetem. Po czym powiedział, że również chciałby aby pracownicy zarabiali jak najwięcej. Tak jak rolą związków zawodowych jest obrona interesów pracowniczych, tak rolą pracodawcy jest „efektywne” wykorzystanie zasobów, które posiada tak żeby nie generować strat. Nie ma wpływu na wycenę świadczeń i na to „jak to zostało zorganizowane”. Stwierdził, że doprowadza się do tego, że w części szpitali powiatowych organy założycielskie mogą nie wytrzymać „dosypywania” i powiedzą „basta”. Chciałby aby szpital przetrwał ten okres i przyjmując założenie, że „kto nie przetrwa trudnego okresu, nie doczeka dobrego”, podjął działania z „ostrożnością” i „poszanowaniem” pracowników, wybierając jak najmniej dotkliwe rozwiązania. Następnie wyjaśnił, że nazwa „nowy regulamin wynagradzania” wynika ze względów technicznych. Rozmowy ze stroną społeczną w zakresie regulaminu rozpoczął jego poprzednik. Pod koniec ubiegłego roku Państwowa Inspekcja Pracy (PIP) przeprowadziła kontrolę i nakazała aby zakończyć działania związane z wprowadzeniem nowego

regulaminu wynagradzania. Przedstawiając związkom zawodowym, pod koniec listopada, to czego będzie dotyczył nowy regulamin wynagradzania odniósł się do 4 zasadniczych rzeczy. Z punktu widzenia pracowników najbardziej „drastyczną” kwestią są nagrody jubileuszowe. Podejmując decyzję miał do wyboru albo je zlikwidować albo ograniczyć, przyjmując, że w ostatnich kilku latach wzrost wynagrodzeń w ochronie zdrowia jest bardzo duży. Na spotkaniu z załogą, które odbyło się w czwartek, zostało mu wprost powiedziane: „Panie Prezesie, Pan nie ma nic do gadania, Pan nam musi to dać, bo to wynika wprost z ustawy. Pan ewentualnie może nam więcej zapłacić za inne czynności”. Następnie przypomniał, że Przewodnicząca MOZ NSZZ „Solidarność” mówiła, że osoba, która pracowała przy akredytacji zrezygnowała. Ponadto zarzuca mu się, że niczego nie proponuje. Stwierdził, że jest to półprawda, bo gdy coś proponuje, to oczekiwałby również zaangażowania z drugiej strony. Jednak ze strony znacznej części załogi to zaangażowanie, jeżeli chodzi o wdrożenie procesów akredytacyjnych, podniesienie jakości, zmniejszenie ilości skarg, „jest takie”, że ta osoba zrezygnowała. Dodał: „jak Panie mi mówicie, że wszystko tak świetnie w szpitalu wygląda, że tak świetnie pracuje zespół, to powiem szczerze mówicie półprawdę”. Jest znaczna część personelu, która się mocno angażuje i chciałby żeby to oddziaływało na drugą część, która wykazuje „bierny opór”. Zwrócił uwagę, że pewne rzeczy wymusi „ustawa o jakości” i dodał: „i czy chcemy czy tego nie chcemy musimy zadbać o jakość”. Podkreślił, że na jakość składa się również życzliwe podejście do pacjenta na każdym poziomie. Sam również daje przykład życzliwości i podejścia z szacunkiem do drugiego człowieka. Niestety jest część personelu, która inaczej widzi podejście do relacji z pacjentem. Następnie odniósł się do pytania Przewodniczącego Rady Powiatu czy nagrody jubileuszowe rozwiążą problem sytuacji finansowej szpitala i dodał: „nie, nie rozwiążą”. Mówi to z pełną odpowiedzialnością i podkreślał to na spotkaniach ze związkami zawodowymi. Dodał: „ale to jest jeden z elementów tej układanki”. Jako Prezes szpitala działającego jako spółka akcyjna mógłby dokonać redukcji dodatku stażowego,

zmniejszenia odpawy emerytalno-rentowej z 3 do 1 miesiąca, likwidacji nagród jubileuszowych i jest jeszcze kilka takich elementów. Uważa, że zastosował najmniej restrykcyjne rozwiązanie kierując się dobrem pracowników, żeby ich zatrzymać. Następnie odniósł się do wypowiedzi radnego Pawła Mrachacza na temat prac, które powinny zostać wykonane w szpitalu i zapytał z czego ma to zrobić. Po czym omówił kwestię niskiej wyceny świadczeń na przykładzie oddziału położniczego i neonatologicznego. Następnie powiedział, że BGK nie rozwiąże wszystkich problemów szpitala ale da czas żeby, po pierwsze, część zobowiązań „z krótkoterminowych przerzucić na długoterminowe” i po drugie, żeby część środków przeznaczyć na „dosprzętowanie w tych zakresach, które są niezbędne i przyniosą efekt ekonomiczny”. Po czym odniósł się do kwestii planu restrukturyzacji i powiedział, że przyjął takie założenie, że nie chce zlikwidować żadnej komórki w szpitalu, natomiast chciałby doprowadzić do „zwiększenia efektywności pracy, podniesienia poziomu satysfakcji pacjenta i zwiększenia przychodów”. Po czym powiedział, że przyjął 3 ogólne założenia. Pierwsze, to ograniczenie, „w jak najbardziej rozsądnym stopniu”, kosztów. Zaznaczył, że nie ma na myśli tylko kosztów pracowniczych. Po czym wymienił koszty sprzątania i leków. Drugie założenie, to lepsza organizacja pracy czyli „komasowanie komórek organizacyjnych, zespołów tak żeby zwiększyć efektywność”. Trzecie założenie, to zwiększenie przychodów czyli stworzenie nowych procedur. Następnie odniósł się do wypowiedzi Przewodniczącej MOZ OZZPiP, że na „centrum psychosomatyczne matki i dziecka” trzeba będzie „nie wiadomo ile” czekać. Stwierdził, że ww. komórkę może otworzyć „tu i teraz”, po czym omówił to zagadnienie. Chce również stworzyć możliwość reorganizacji części świadczeń ginekologicznych. Po czym powiedział: „dajcie mi jeszcze chwilkę czasu żeby, raz, móc 31 marca to skończyć, dwa, 4 kwietnia dam to do Rady Nadzorczej żeby oceniła i ewentualne jakieś poprawki, uwagi, też ponosiła, bo Radzie Nadzorczej bardzo również na tym zależy”. Następnie odnosząc się do kwestii legalności wprowadzenia regulaminu wynagradzania, poinformował,

że wczoraj odbyła się kontrola PIP i dodał: „poczekajmy do rozstrzygnięcia, do tego protokołu końcowego”. Po czym podkreślił, że regulamin zaprezentował zgodnie z art. 77 k.p. i dwukrotnie przekładał terminy. Odnosząc się do zarzutu Przewodniczącej ZOZ NSZZ „Solidarność”, że „nie było ostatecznego tekstu” powiedział: „ja uwzględniłem część tych uwag, które Państwo zaprezentowaliście i wziętem na klatę to wprowadzając, mówiąc, że dwuletnie rozmowy czas zakończyć i to było jakby powodem do podjęcia decyzji żeby już nie przedłużać o kolejne miesiące dywagacji, rozmów”. Po czym wskazał jakie oszczędności w tym roku szpital uzyska z tego tytułu. Wyjaśnił, że mówiąc o kosztach leków miał na myśli kwestie organizacyjne. Chce stworzyć nowe procedury z nowym sprzętem „pod BGK” żeby kupić ten sprzęt i realizować wyżej płatne świadczenia. Po czym wskazał jaki wpływ skumulowanie tych działań będzie miało na wynik finansowy szpitala w tym roku i w przyszłości. Prosząc organizacje związkowe o „zwieszenie” na ten rok ZFŚS kierował się tym aby ten trudny rok przetrwać. Dodał: „obiecuję, że będę ciężko pracował i będę się angażował w to żeby ten szpital przetrwał, żebyśmy nie ograniczali działalności”. Wyjaśnił, że oddział otolaryngologiczny musiał zostać zawieszony, bo ludzie odeszli z powodu wieku a nie ma kadry medycznej. Dodał: „nie zamierzam likwidować żadnej komórki a chcę doprowadzić do zwiększenia, jeszcze bardziej, efektywności szpitala, pozyskać nowe środki i w minimalnym zakresie ograniczyć koszty”. Chyba, że uda się pozyskać środki zewnętrzne, „może rzeczywiście Ministerstwo przed wyborami powie a dosypujemy szpitalom powiatowym”, wtedy pewne założenia mogą zostać zweryfikowane. W perspektywie tego roku nie ma skąd wziąć pieniędzy. Prosi organizacje związkowe o zrozumienie jego sytuacji, że działa w ramach posiadanych środków. Dodał: „ja jestem jak najbardziej do kompromisu tylko kompromis, to nie jest dyktat jednej strony”. Kompromis jest wtedy gdy jedna i druga strona z czegoś rezygnuje. Będzie się spotykał, będzie rozmawiał i ma nadzieję, że „dotrze argumentami”. Po czym ocenił sytuację finansową w jakiej znajduje się

szpital, zwracając uwagę, że szpital jest spółką akcyjną. Zapewnił, że będzie działał w kierunku zwiększenia przychodów i motywowania pracowników. Stwierdził, że musi się jeszcze bardziej zaangażować na niższym poziomie aby podnieść jakość obsługi pacjenta.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że aby dojść do kompromisu potrzebna jest dobra wola każdej ze stron.

Prezes Zarządu WSP S.A. poprosił o umożliwienie przedstawienia prezentacji pt.: „Sytuacja finansowa szpitali vs WSP S.A.” (załącznik nr 2), po czym ją przedstawił. Nawiązując do wypowiedzi członka Zarządu Powiatu, że „może problem leży w systemowym uregulowaniu, że środki, które były dedykowane na podwyżki wynagrodzeń były przypisane do świadczenia” powiedział, że WSP S.A., tak jak większość szpitali, wykonuje głównie świadczenia proste czyli o niższej wartości co wiąże się z tym, że proporcjonalnie dostaje mniej. Po czym omówił poszczególne parametry wskazując, w których WSP S.A. nie odbiega od innych szpitali. Podejmuje działania żeby zmniejszyć koszty i zwiększyć przychody a faktycznie trzeba na to spojrzeć systemowo.

Radny Paweł Mrachacz powiedział, że związki zawodowe „stoją na straży pracownika”. Zwrócił uwagę, że pracownicy mają rodziny i dodał: „to nie jest tak jak Wy uważacie, Wy Radni, to nie podchodzicie do spraw, wy chcecie żeby przy wyborach startować?” Uważa, że temat powinien zostać poruszony na najbliższej sesji. Następnie powiedział, że „docenia służbę zdrowia” i poinformował, że napisał do Ministra Zdrowia „podziękowanie na ręce pielęgniarek” w WSP S.A. „za wielki trud poświęcenia”. Ponadto podziękował ordynatorowi chirurgii i zespołowi anestezjologów.

Pracownicy szpitala muszą być doceniani. Jeżeli nie będą mieć płacone, to odejdą. Bywa w szpitalu bardzo często i rozmawia z „fachowcami”. Gdy szpital będzie przyjazny pacjentom, to będzie miał większy zysk.

Następnie powiedział, że to „na głowie” Prezesa jest rozwiązywanie problemów szpitala. Po czym poruszył temat warunków na oddziałach i dodał: „głupi przycisk, który jest 1,5 m i nie idzie go zrobić, to o czym

my dyskutujemy?” Jak ten szpital ma być przyjazny dla pacjentów.

Następnie powiedział, że zrobił „analizę poszczególnych oddziałów”

dlaczego „nie mają przerobów” i dodał: „ja wiem, ja to wszystko wiem”.

Po czym powiedział, że nie chce dopuścić do tego żeby „związki zawodowe poszły spór zbiorowy do sądu”. Stwierdził, że tak było 5 lat temu

i pracownicy wygrali sprawę. Takie sytuacje powodują koszty sądowe.

Następnie zapytał czy Prezes napisał pismo do „Ministra” dotyczące

obecnej sytuacji. Chce zobaczyć to pismo. Ponadto zapytał czy Prezes

zwrócił się do „Owsiaka” o pomoc w zakresie sprzętu, bo on „pisał kiedyś

i załatwił 10 łóżek”. Stwierdził, że „na głowie” Prezesa jest aby szpital „był przyjazny”.

Andrzej Elwart Wiceprzewodniczący Komisji zwrócił się do Prezesa Zarządu WSP S.A. z prośbą żeby przemyślał „sposób zatrudnienia”, bo „duży

procent” zatrudnienia wygląda tak, że nie jest zatrudniony pracownik tylko „gabinet prywatny czyli prywatna służba zdrowia”. Po czym omówił

to zagadnienie. Zdaje sobie sprawę, że rozmowa z tymi co są zatrudnieni w taki sposób jest trudna ale trzeba zapytać „czy widzą możliwość

ratowania tego szpitala?” Następnie stwierdził, że na poprawę sytuacji

szpitala wpłynęłoby podniesienie kapitału zakładowego. Gdyby był szefem

banku, to nie dałby żadnych pieniędzy, bo „jest to najbiedniejsza spółka w województwie śląskim”. Zwrócił uwagę, że główny budynek nie jest

własnością spółki. Przypomniał, że gdy pełnił funkcję w Zarządzie Powiatu „próbował to przeprowadzić” ale ówczesna koalicja nie dopuściła do tego.

Nadal uważa, że trzeba podnieść kapitał zakładowy spółki i przemyśleć

zatrudnianie „gabinetów lekarskich”. Następnie odniósł się do rozdzielnika

zamieszczonego na pismach związków zawodowych i powiedział, że zna

jeszcze kilku innych posłów z tego terenu, którzy będą startować

w wyborach i może warto ich również informować. Zwrócił uwagę,

że pisma związków kierowane są tylko do Poseł na Sejm RP Barbary

Dziuk.

Przewodnicząca MOZ OZZPiP odpowiedziała, że próbowali angażować innych posłów z Ziemi Tarnogórskiej w związku z obroną poradni na ul. Opolskiej ale odpowiedź otrzymali tylko od Poseł na Sejm RP Barbary Dziuk. Dlatego współpracują z nią w „sytuacjach kryzysowych” i proszą o pomoc, bo ma „dobre pomysły” i może wydarzyć się coś „in plus dla spółki”. Następnie powiedziała, że z wypowiedzi Prezesa Zarządu WSP S.A. wynika, że w dalszym ciągu pomysłem na poprawę sytuacji jest „ograniczenie finansowania pracownika”. Stwierdziła, że cały czas to się „powiela” w wypowiedzi Prezesa i jest „kluczowe”. Dodała: „natomiast na pytanie o inne rozwiązania, to są prace prowadzone nad tym i w dalszym ciągu nie wiemy nic więcej, prócz tego”. Stwierdziła, że argumentacją jest to, że w ostatnim czasie pracownicy ochrony zdrowia „dostali duże podwyżki i już teraz dobrze zarabiają” i dodała: „dobrze zarabiają to można im z drugiej strony coś zabrać. Otóż nie można. My stanowczo jakby apelujemy, że to nie jest dobra droga”. Nie po to pracownik dostaje podwyżkę żeby zabrać mu część uposażenia, które mu się należy.

Prezes Zarządu WSP S.A. odnosząc się do wypowiedzi radnego Pawła Mrachacza zaapelował, żeby słuchać się nawzajem i stwierdził, że radny go nie słucha, bo zarówno na poprzednim posiedzeniu Komisji jak i na dzisiejszym odpowiadał radnemu, że szuka różnych sposobów finansowania. Po czym poinformował, że złożył wniosek o „rozbudowę części endoskopowej i laboratoryjnej”. Zwrócił uwagę, że dzięki SOR i lądowisku szpital ma dodatkowe punkty. Jest duża szansa, że uda się pozyskać środki. Pamięta o tym o czym radny mówił. W kwietniu będzie wiadomo czy szpital otrzyma pieniądze. Następnie odniósł się do wypowiedzi Wiceprzewodniczącego Komisji na temat zatrudnienia i powiedział, że muszą tego chcieć dwie strony. Szuka zawsze najbardziej elastycznych rozwiązań i w rozmowie dochodzi do kompromisu. Tam gdzie jest możliwość jest umowa o pracę a gdzie jest możliwość, to kontrakt. Odnosząc się do kwestii podniesienia kapitału zakładowego i wniesienia budynku głównego szpitala poinformował o sytuacji związanej z zobowiązaniami wobec ZUS. Po czym omówił to zagadnienie. Ponadto

zwrócił uwagę, że szansę na pozyskanie środków mają jednostki samorządu terytorialnego. Następnie odniósł się do wypowiedzi Przewodniczącej MOZ OZZPiP i powiedział, że nie jest tak, że Prezes mówi tylko o ograniczeniach w stosunku do pracowników i dodał: „radziłbym też posłuchać mnie co powiedziałem dzisiaj i na ostatnim spotkaniu ze związkami, mówiąc o tym co zamierzam również zrobić czyli rozszerzyć działalność, zwiększyć przychody a ograniczyć tylko koszty w minimalnym zakresie i w związku z tym to nie jest tak, że tylko Wy słuchacie to co ja chcę zabrać ale posłuchajcie to co chcę zrobić i chciałbym żeby to do Was też dotarło, że chcę poprawić jakość obsługi pacjenta, chcę zwiększyć przychody związane z nowymi komórkami organizacyjnymi, które nie będą czekały na jakieś duże dofinansowania tylko na nieduże sprzęty, które będą przynosiły efektywność finansową”.

Przewodniczący Rady Powiatu nawiązał do informacji na temat „odebrania” dodatków specjalnych pracownikom zatrudnionym na niektórych oddziałach i poprosił Prezesa aby potwierdził czy tak się stało i dlaczego. Następnie powiedział, że jeżeli na rozdzielniku pisma jest wskazana jedna parlamentarzystka, to „trudno wymagać żeby było szersze zainteresowanie”. Przypomniął, że w posiedzeniu Komisji w sprawie przychodni na ul. Opolskiej wzięło udział 2 parlamentarzystów. Zaznaczył, że nie jest to zarzut tylko prośba.

Przewodnicząca ZOZ NSZZ „Solidarność” odpowiedziała, że swego czasu zwracali się do kilku posłów w sprawie sprzętu, bo chcieli żeby został przekazany szpitalowi i tematem zainteresowała się jedynie Poseł na Sejm RP Barbara Dziuk. Od pozostałych nie otrzymali odpowiedzi.

Przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że przychyła się do tego co powiedział Wiceprzewodniczący Komisji, że „warto jednak na tym rozdzielniku poinformować wszystkich”. Następnie zwrócił się do radnego Pawła Mrachacza słowami: „komu Pan zarzuca, że się nie interesuje szpitalem? Stanisławowi Torbusowi, który odpowiada za szpital z ramienia Zarządu? Doktorowi, który tam wiele życia w tym szpitalu stracił

i poświęcił? Pani Przewodniczącej Komisji Zdrowia? Czy może mi?

To, że Pan podniesie ton, będzie Pan wykrzykiwał te populistyczne tutaj hasła i powtarzał je do znudzenia, to nie robi z Pana głównego obrońcy szpitala. Chwała Panu za to, że Pan się wstawia za tym szpitalem. Proszę mi dać skończyć. Natomiast...”.

Radny Paweł Mrachacz przerwał wypowiedź Przewodniczącemu.

Przewodnicząca Komisji poprosiła aby radny nie przeszkadzał i umożliwił Przewodniczącemu dokończenie wypowiedzi.

Przewodniczący Rady Powiatu kontynuując swoją wypowiedź powiedział: „chce Pan wiedzieć ile w tej kadencji korespondencji, pism, apeli wyszło z Biura Rady, wyszło z tej Rady do Ministra, do Wojewody? Ja Panu przypomnę, że trzykrotnie zwracaliśmy się i w końcu z sukcesem do Ministra o zmniejszenie nakazu utworzenia łóżek covidowych co wiązało się ze zmniejszaniem i ograniczaniem pracy innych oddziałów, czyli ze zmniejszeniem dostępności do usług zdrowotnych dla mieszkańców powiatu. I przypominam Panu ...”.

Radny Paweł Mrachacz przerwał wypowiedź Przewodniczącemu.

Przewodniczący Rady Powiatu poprosił aby radny mu nie przeszkadzał i dodał: „dla informacji Pań, pan radny nie jest zwolennikiem apeli, podejmowania apeli, bo uważa, że cytując: apel jest w wojsku. Pan radny często głosuje przeciwko takim apelom”. Następnie poprosił aby Prezes odpowiedział na jego pytanie na temat dodatków specjalnych.

Prezes Zarządu WSP S.A. potwierdził, że „wypowiedzenie” dodatków miało miejsce i dodał: „w to miejsce m.in. w nowym regulaminie wynagradzania doprecyzowałem kwestie tzw. dodatku specjalnego abym ja jako pracodawca miał możliwość wpływania, oddziaływania personalnego w sytuacjach większego zaangażowania na pewnych oddziałach”. Rozmawiał na ten temat ze „związkiem zawodowym pielęgniarek” i powiedział, że „w miarę posiadanych środków” będzie starał się „na tych

oddziałach, które się bardzo mocno angażują okresowo takie dodatki wprowadzać". Na oddziale pediatrycznym gdzie jest natłok pacjentów i konieczność obsługi tzw. SOR pediatrycznego, chciał docenić pracowników i „na kwartał tego roku” przyznał dodatki pielęgniarcom.

Przewodnicząca ZOZ NSZZ „Solidarność” zwróciła uwagę, że SOR był doposażony dzięki dużej aktywności personelu, który tam pracował i przed wejściem są umieszczone podziękowania dla sponsorów. Jest to personel, któremu w bliższej czy dalszej przyszłości nie zostanie wypłacona nagroda jubileuszowa.

Przewodnicząca MOZ OZZPiP odnosząc się do kwestii akredytacji, „która teraz zdaniem Prezesa idzie opornie”, powiedziała, że jej zdaniem poprzednio sytuacja inaczej wyglądała, bo był „doskonały lider”, który przygotował tą akredytację i „pociągnął pracowników”. Dodała: „to był pracownik szpitala, który naprawdę miał świetny pomysł”. W tej chwili być może jest „kiepski lider” a „pracownicy może są zmęczeni”. Pracownicy odbierają to tak, że już raz tę pracę wykonali, co później „nie zostało utrzymane”. Apelowali żeby zrobić wszystko żeby tą akredytację utrzymać, żeby standardy cały czas były podnoszone i konsekwentnie realizowane. Teraz trzeba to zrobić od nowa co wymaga od pracowników dużej pracy a są zmęczeni i nie mają motywacji. Następnie odnosząc się do kwestii zaangażowania posłów z różnych opcji powiedziała, że „związki zawodowe są apolityczne tak samo jak środowisko medyczne jest apolityczne”. Nie wyobraża sobie, żeby związki zawodowe „jakkolwiek kogokolwiek” wyróżniały lub krytykowały. Dodała: „nas jako organizacje zawsze popiera opozycja”. Są otwarci na współpracę ale musi być odpowiedź, a była odpowiedź tylko ze strony Poseł na Sejm RP Barbary Dziuk.

Prezes Zarządu WSP S.A. wyjaśnił, że akredytacja została wstrzymana z powodu covidu. Zaproponował osobie, o której była mowa kontynuację ale powiedziała, że „ma inne plany”. Zapewnił, że spróbuje znaleźć inne rozwiązanie „żeby to się udało”.

Przewodnicząca MOZ OZZPiP zaznaczyła, że nie krytykuje tylko chciała powiedzieć, że była osoba, która bardzo dużo włożyła w to pracy.

Przewodnicząca ZOZ NSZZ „Solidarność” stwierdziła, że dla niej „sposób wypowiedzenia pracy” tej osoby jest „do tej pory nie do przeżycia”.

Przewodnicząca Komisji zamknęła dyskusję. Po czym wyraziła nadzieję, że uda się znaleźć kompromisowe rozwiązanie i podziękowała gościom za przybycie.

Porządek posiedzenia Komisji został wyczerpany. Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Przewodnicząca Komisji ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych

(-) Krystyna Trzęsiok